

MIROSLAW GAŁĘZIEWSKI

## Pod skrzydłami Gryfa

Drukarzom

Lew uskrzydłony to nasz znak,  
to nasze godło, nas drukarzy.  
Papieru, ołowiu i farby poznaliśmy smak,  
na dziele Gutenberga stojąc straż.

Z rąk naszych spływają słowa Stachury,  
wiersze Miłosa, pieśni Duwała.  
Ludziom nauki, ludziom kultury,  
swe myśli szerzyć nasza praca pozwala.

I jeszcze słowo, słowo do słowa,  
bajka dla dzieci, romans dla mamy,  
tam wojna, tu polityka pokojowa.  
My pierwsi wszystko to czytamy.

Zawsze byliśmy w chwili potrzeby,  
w ciemnościach iskierek zapalaliśmy.  
Jeszcze niejednemu raz pokazemy,  
co dla Ojczyzny zrobiliśmy.

Stała poprawa materialnych warunków życia, pomnażanie dochodów, zwiększanie zarobków jest naturalnym i całkowicie uzasadnionym dążeniem każdego człowieka utrzymującego się z pracy. Stąd też zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu dla tej sfery działalności ludzkiej jest potrzeba posiadania dostatecznego rozeznania czynników i znajomości warunków uzyskiwania wzrostu dochodów za wykonywaną pracę.

Czynniki te oraz warunki kształtujące wysokość zarobków nie są jednak ustalone raz na zawsze i nie pozostają niezmiennie, ulegają niejednokrotnie dość istotnym modyfikacjom, jako jeden z elementów całego, reformowanego obecnie systemu ekonomicznego i gospodarczego. Trzeba przy tym mieć świadomość, że dochody załóg, a także indywidualnych pracowników nigdy nie były i również obecnie nie są całkowicie i wyłącznie uzależnione od ustalonych poza przedsiębiorstwem, na przykład na szczeblu centralnym zasad oraz reguł gry ekonomicznej. Dotyczy to również naszego przedsiębiorstwa.

„Góra”, dążąc do ochrony interesów o charakterze ogólnospołecznym, w tym również do tzw. równowagi rynkowej, ustala lub określa jedynie generalne zasady kształtowania zarobków i warunki ich wzrostu, nie ingeruje natomiast w wewnętrzne prawa przedsiębiorstw i nie określa w sposób szczegółowy, ile może zarabiać np. w OZGraf. pan Kowalski czy pani Kwiatkowska. A na tym tle powstaje w ostatnim czasie najwięcej nieporozumień i kontrowersji. Stąd też trzeba tu niektóre, podstawowe prawdy, wyjaśnić.

W latach ubiegłych wysokość wydatków przedsiębiorstwa na wynagrodzenia oraz zasady kształtowania indywidualnych zarobków uzależniona była od różnych czynników i nie ma chyba już potrzeby do tego wracać. Jak jest natomiast w roku 1983? Jest mianowicie tak:

„Góra” postanowiła: kto chce więcej zarobić, musi więcej produkować i sprzedawać, innego wyjścia nie ma.

Nie będzie żadnych dotacji, dopłat, zasiłek itp. zapomóg.

## Jak zarabiać więcej...

Przedsiębiorstwa muszą produkować coraz więcej, żeby ludzie mieli co kupować, gdzie mieszkać itd. Nikt nam nie „podrzuci” darmowych butów, ubrań, mebli, pralek, samochodów a także książek. Jeżeli chcemy coraz więcej zarabiać, to musimy coraz więcej i lepiej pracować, w przeciwnym wypadku zarobione pieniądze będą zupełnie bezwartościowymi papierkami. Nie można też żądać, żeby więcej produkowali inni, np. pracownicy fabryki butów a nam wystarczy, ot, tyle, co robimy bez większego wysiłku, bo byłaby to filozofia samobójcza. Tak bowiem mogliby pomyśleć wszyscy.

Jest więc obecnie, przynajmniej do końca bieżącego roku tak: możemy zwiększać zarobki

# 29.V.1983 — DZIEŃ DRUKARZA

# CZCIONKA

29 maja 1983 r.  
Rok XIII ♦ Nr 43

# i SŁOWEM

GAZETA ZAŁOGI OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

prawie że bez ograniczeń, np. o 10, 20, a nawet 50 proc., ale pod warunkiem, że równocześnie będziemy produkować o 20, 40, 100 proc. więcej, aniżeli w r. 1982. Twarde prawo, ale uczciwe prawo. Przekładając to na konkrety wygląda to następująco: jeżeli zwiększymy produkcję o 1 proc., to możemy równocześnie zwiększyć wydatki na wynagrodzenia o 0,5 proc. Jeśli zatem w roku 1982 sprzedaliśmy książek, gazet, czasopism itd., przeliczonych na kolorodbitki B1, w łącznej ilości 241,7 mln i wypłaciliśmy dla pracowników za pracę 60,7 mln zł, to w r. 1983 za każde dodatkowe wyprodukowane 2,4 mln kolorodbitek B1 mamy prawo wypłacić 303,6 tys. zł więcej tytułem wynagrodzeń za pracę, tj. 418 zł w skali roku na każdego pracownika.

Łatwo więc policzyć, że przy zwiększeniu produkcji np. o 25 proc., tzn. o 60.419 tys. k/o B1, każdy z nas może zarobić w ciągu roku średnio o 10.455 zł więcej aniżeli w roku 1982, a to już jest dodatkowa jedna pensja miesięczna. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przy dotychczasowym tempie produkcji istnieją realne szanse zwiększenia jej o 24—26 proc., a więc zwiększenia naszych dochodów o 12—13 proc., tj. średnio o 10.873 zł na jednego pracownika w skali roku. Dochody te byłyby przy tym wolne od wszelkich podatków. Istnieje również inna, ale już mniej opłacalna forma wzrostu zarobków, na co mogą sobie pozwolić w zasadzie przedsiębiorstwa albo bardzo bogate, albo żyjące z dnia na dzień, tzn. decydujące się na „zjadanie” swoich zysków, nie myśląc o przyszłości.

Nasze przedsiębiorstwo nie jest jednak ani szczególnie zasobne, ani też rozrzucone, jest takie, w sam raz.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

\* \* \*

Dzień Drukarza obchodzony w 1983 r. pobudza nie tylko do złożenia załodze serdecznych życzeń, ale skłania także do refleksji ogólniejszej natury. Bogate dzieje sztuki drukarskiej wiążą się nierozdzielnie i w sposób znaczący z historią naszego narodu, a z rozwojem jego kultury w szczególności. To właśnie przy pomocy druku przekazuje się nowym pokoleniom twórczy dorobek poprzednich generacji, dorobek gromadzony przez wieki aby służył narodowi.

Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieńiężnego to największy zakład poligraficzny na Warmii i Mazurach, wybudowany od podstaw i wyposażony w Polsce Ludowej. Drukarstwo olsztyńskie po wojnie to kilka drobnych, rozproszonych zakładów, lecz dzięki ofiarności i entuzjazmowi drukarzy z powodzeniem realizujące wówczas trudne zadania w zakresie druku gazet, afiszy, zarządzeń a później i pierwszych książek dla ludzi spragnionych polskiego słowa drukowanego.

W okresie ostatnich kilkunastu lat z naszych Zakładów przekazywano do rąk czytelników rocznie miliony egzemplarzy gazet, książek, czasopism oraz setki ton akcydensów i opakowań.

Bieżący rok winien przynieść dalszy istotny wzrost produkcji i sprzedaży.

Jesteśmy zainteresowani wzrostem produkcji, gdyż zasady wdrażanej reformy gospodarczej wiążą się z tym wyniki przedsiębiorstwa i dochody indywidualne pracowników.

Zadania jakie przed sobą postawiliśmy na 1983 r. wymagają jeszcze wiele trudu, wysiłku i zaangażowania aby sprostać potrzebom czasu.

Z myślą więc o tym czego dokonaliśmy i o tym co jeszcze nas czeka w przyszłości życząc Całej Załodze z okazji „Dnia Drukarza” wytrwałości i sukcesów w pracy zawodowej, działalności społecznej, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Marian Kochalski

## PROGRAM OBCHODÓW DNIA DRUKARZA w Olsztyńskich Zakł. Graficznych

DNIA 27 MAJA 1983 r.

GODZ. 14.00 UROCZYSTA AKADEMIA W ŚWIETLICY ZAKŁADOWEJ

DNIA 28 MAJA 1983 r.

IMPREZA REKREACYJNO-SPORTOWA W OŚRODKU W NOWEJ KALETCE

- ZAWODY WĘDKARSKIE
- GRY I ZABAWY SPORTOWE
- ZABAWA TANECZNA
- OGNISKO



Oni tworzyli olsztyńskie drukarstwo



## DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wspomniany powyżej sposób podwyższania wydatków na wynagrodzenia, ten już mniej ekonomiczny, polega na zwiększaniu tych wydatków w oderwaniu od ilości produkcji i od jej wzrostu. Ale za taki wzrost zarobków trzeba płacić i to dość sromo, w formie obciążenia na rzecz, znanego już z r. 1982 PFAZ. Z uwagi na dość skomplikowany mechanizm obliczania tego obciążenia darujemy sobie szczegóły, natomiast wystarczy chyba informacja następująca: Za wzrost w r. 1983 wydatków na wynagrodzenia niezrównoważony wzrostem produkcji, w warunkach naszego przedsiębiorstwa, np. o 10 proc., tj. o 6718 tys. zł, a więc o 0253 zł rocznie na jednego pracownika, należałoby zapłacić na PFAZ 11.837 tys. zł. Inaczej mówiąc, za każde 1 zł wypłacone do kieszeni płaci się w tym przypadku 1,76 zł podatku, przy czym na ten podatek trzeba mieć zysk.

Nie jest to więc za bardzo opłacalny sposób lepszego zarabiania, ale zdaje się, że w naszych warunkach nieunikniony. Mamy wciąż jeszcze niskie płace. Zwłaszcza tzw. przeciętny zarobek jest stanowczo za niski. Wprawdzie już za marzec na jednego zatrudnio-

nego wypadło 8195 zł, a z rekompensatą 9777 zł, ale w dalszym ciągu jest to znacznie mniej, aniżeli średnia krajowa. Trzeba więc robić wszystko, oczywiście w granicach rozsądku i realnych możliwości finansowych, żeby tę sytuację poprawić. W pierwszym rzędzie trze-

nas stać także na zapłacenie FAZ-u, jeżeli zdecydujemy się zarobić trochę więcej, aniżeli wyprodukowaliśmy.

Jeszcze kilka słów w sprawie „trzynastki” za r. 1983. W tym temacie również narosło wiele niejasności i nieporozumień. Otóż sprawa wygląda tak, że

dzielić pewną kwotę i wypłacać jakieś specjalne premie czy dodatki, np. za obecność w pracy lub realizować inne formy dodatkowego wynagradzania. W każdym przypadku te formy wynagradzania musiałyby być jednak związane z ilością i jakością pracy, co oznacza, że nie

również 4 mln zł, bez jakichkolwiek podatków i tak też jest to zrealizowane.

Trzeba też zaznaczyć, że zakładowy fundusz nagród i prawo do jego wypłaty powstawało pod rządami poprzednich przepisów niezależnie od wyników finansowych przedsiębiorstwa i z biegiem czasu „trzynastka” nabrała charakteru stałego dodatku rocznego do płac, zupełnie nie związanego ani z ilością produkcji, ani też z wydajnością pracy.

Natomiast wg przepisów obecnie obowiązujących, każde przedsiębiorstwo, które wypłaca zysk, może wypłacać pracownikom z tzw. funduszu załogi nagrody lub premie okresowe.

W naszym przedsiębiorstwie, z uwagi na przyzwoite wyniki finansowe za r. 1982 nagrody takie zostaną wypłacone (być może zanim ukaże się „Czcionka” będzie już po wypłacie), wg regulaminu uchwalonego na ostatnim walnym zebraniu delegatów samorządu pracowniczego. Dobre wyniki finansowe realizowane w roku bieżącym upoważniają do założenia, że nagrody te będą wypłacone również za r. 1983.

mgr Józef CZERNIEWICZ

# Jak zarabiać więcej...

ba dążyć do wzrostu płac poprzez wzrost produkcji, a więc poprzez dobrą organizację pracy, poprzez maksymalne wykorzystanie istniejących wciąż rezerw, a także poprzez szanowanie czasu pracy, poszukiwanie „dobrych” robót itp. Trzeba mieć świadomość, że mój zarobek zależy również od mnie, że poprawa materialnych warunków życia moich i mojej rodziny jest ściśle uzależniona od mojej rzetelnej i wydajnej pracy oraz od zbiorowego, mądrego, dobrze zorganizowanego wysiłku. Wysoka wydajność pracy, to w efekcie niższe koszty produkcji, a w rezultacie i wyższy zysk, z którego będzie

od 1 lipca 1982 r. dawny zakładowy fundusz nagród już nie istnieje. Po prostu nowa ustawa finansowa zniósła ten fundusz i przedsiębiorstwa nie mają prawo takiego tworzyć i wliczać go w ceny swoich wyrobów. Jeżeli więc nie istnieje prawo do tworzenia tego funduszu, to nie istnieje również prawo do domagania się „trzynastki” od zakładu pracy.

Nie było też i nie ma żadnych nakazów „wliczenia” zlikwidowanej „trzynastki” do płac zasadniczych, czy też do innych składników płacy.

Na upartej można oczywiście w r. 1983 z „zarobionych” środków na wynagrodzenia wy-

każdy pracownik otrzymałby w rezultacie akurat taką samą kwotę dodatkowego zarobku, jaką otrzymał za r. 1982 tytułem „trzynastej” pensji.

Praktycznie natomiast likwidacja zakładowego funduszu nagród poprawiła sytuację załogi w zakresie bieżących dochodów za pracę, ponieważ powiększyła kwotę wydatków na wynagrodzenia poniesionych za r. 1982, w stosunku do której porównywany jest wzrost płac w r. 1983. Inaczej mówiąc, jeżeli kwota wypłaconych za r. 1982 „trzynastek” wyniosła ponad 4 mln zł, to w roku bieżącym można pracownikom wypłacić w postaci zarobków dodatkowo

## Zebranie Samorządu Załogi

Na swe pierwsze posiedzenie, zebrał się Samorząd Pracowniczy Olsztyńskich Zakładów Graficznych w dniu 27 kwietnia 1983 r. w liczbie 56 członków samorządu. Z niewiadomych przyczyn, w posiedzeniu nie brało udziału 15 członków samorządu.

Samorząd obradował nad:

- Statutem Samorządu Pracowniczego
- Ordynacją wyborczą do organów Samorządu Pracowniczego
- Statutem przedsiębiorstwa
- Regulaminem podziału funduszu załogi.

Zebraniu przewodniczył Kolega Ryszard Maćkowiak — v-ce przewodniczący Rady Pracowniczej, wybrany na przewodniczącego zebrania w głosowaniu tajnym.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że aby zebranie delegatów zostało uznane za organ samorządu, muszą być spełnione następujące warunki: zebranie musi zwołać rada pracownicza oraz w wyborach tajnych delegaci muszą wybrać ze swego grona w głosowaniu tajnym przewodniczącego zebrania, jego zastępcę i sekretarza.

Wszystkie te warunki zostały spełnione i uchwały podjęte na posiedzeniu samorządu mają moc obowiązującą. Zebranie uchwaliło z naniesieniem poprawek i autopoprawek przedłożone dokumenty. Nie sposób o mówić wszystkie dokumenty wraz z poprawkami, które po wydrukowaniu zostaną

rozpowszechnione wśród załogi.

Zatrzymam się nieco nad regulaminem podziału funduszu załogi, który wzbudził największą kontrowersję, i nad którym najdłużej dyskutowano. W ogólniejszym skrócie można przekazać czytelnikom, że kierownictwo zakładów przedłożyło samorządowi dwie wersje regulaminu: pierwsza wersja, to przeznaczony fundusz do podziału rozdzielić równo, pośród wszystkich zatrudnionych, uprawnionych do udziału w funduszu, i druga wersja to „... każdemu pracownikowi uprawnionemu do nagrody przysługującej w wysokości indywidualnej w wysokości stanowiącej iloczyn jego wynagrodzenia za pracę obli-

funduszu przeznaczony dla załogi nie zadowolili wszystkich pracowników. Można postawić pytanie — czy równo oznacza sprawiedliwie?, czy równo to miernik wkładu pracy? Odpowiedź na pytanie pozostawiam czytelnikom.

Burliwie dyskutowano nad częścią regulaminu dotyczącą zmniejszenia indywidualnej nagrody rocznej z tytułu wykroczeń takich jak:

- a) stwierdzenia bezsporne go braku dbałości o powierzone urządzenia, narzędzia pracy lub sprzęt techniczny,
- b) wykonywanie półfabrykatów lub wyrobów o niewłaściwej jakości, określonych w trybie braków pro-



Prezydium obrad.

zowanego według wskaźników określonych w ust. 2 uzyskanego w roku, za który tworzone jest fundusz załogi oraz wskaźnika odpisu na fundusz nagród ustalonego w trybie § 3 niniejszego regulaminu...”

Prościej — naliczanie indywidualnej nagrody będzie podobne jak tzw. „trzynastki” a więc jej wysokość uzależniona będzie od wielkości zarobków, osiągniętych w roku 1982 a naliczona wskaźnikiem.

W wyniku głosowania przyjęta została druga wersja regulaminu — większością głosów (50 głosów za drugą wersją, 6 głosów przeciwnych). Być może, że takie rozstrzygnięcie podziału

dukcyjnych lub stwierdzonych w kartach jakości produkcji,

- c) naruszania obowiązującego porządku i dyscypliny pracy, nieprzestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów p.p.oż. oraz innych przepisów do przestrzegania których pracownik jest zobowiązany”.

Samorząd stanął na stanowisku, że za powyższe przewinienia mogą być stosowane kary porządkowe przewidziane w regulaminie pracy i regulaminie premiowania i postanowił zapis ten usunąć z regulaminu.

Odezwały się głosy, że w ten sposób pozbawia się dy-



Sala obrad, na pierwszym planie dyrekcja przedsiębiorstwa w skupieniu przysłuchuje się głosom w dyskusji.

rektora i kierownictwo zakładów możliwości oddziaływania na dyscyplinę pracowników. Jest to — moim zdaniem — rozumowanie błędne, albowiem dyrektor dysponuje wystarczającą ilością środków, za pomocą których może wymóc dyscyplinę i nie tylko określonych w regulaminach i prawie pracy. Jest faktem, że nie wszystkie dokumenty przygotowane przez kierownictwo zakładów i przedłożone organom samorządu mają być przyjęte bez dyskusji, bez poszukiwania możliwości innego rozwiązania, może czasem bardziej trafnego. Wreszcie, zadaniem organów samorządu i kierownictwa zakładów winno być poszukiwanie takich dróg i metod, aby zaspokoić potrzeby całej załogi i możliwie w jak największym stopniu

z uwzględnieniem interesu ogólnospołecznego.

Z informacji dyrektora zakładów przedłożonej Samorządowi wynika, że załoga w I kwartale pracowała dobrze i wypracowała 17 milionów zysku. Taki rytm pracy utrzymywany w ciągu lat, jak choćby płac, które — jak wszyscy wiemy — są w naszych zakładach niskie. Na pewno pomimo rozlicznych kłopotów stać nas na bardziej wydajniejszą pracę, oszczędniejsze gospodarowanie energią, surowcami i materiałami. I tu widzę rolę członków Samorządu, którzy biorąc udział we współzarządzaniu zakładem (Art. 1 Ustawy o samorządzie załogi), winni wziąć na siebie i współodpowiedzialność za przedsiębiorstwo.

Jan Heliński



Uczestnicy konferencji przegłosowują jeden z postulatów porządku dziennego.



# NOWOWYBRANE WŁADZE ZWIĄZKU



Michał Zawadzki — trawiacz chemigraficzny, zatrudniony w OZGraf. od 1969 r., przynależność związkowa od 1969 roku.



Włodzimierz Sieradzki — maszynista offsetowy, zatrudniony w OZGraf. od 1970 r., przynależność związkowa od 1964 r.



Włodzimierz Antoszewski — fotograf offsetowy, zatrudniony od 1976 r., przynależność związkowa od 1962 r.



Hanna Sztorc — spec. tech. prod. offset., zatrudniona w OZGraf. od 1970 r. w związkach zawodowych od 1970 r.



Wiesław Jaworski — trawiacz chemigraficzny, zatrudniony w OZGraf. od 1949 r., przynależność związkowa od 1949 roku.

W dniu 8.IV.1983 r. odbyły się wybory do organów Związku Zawodowego Pracowników OZGraf., w którym uczestniczyło 31 członków organizacji związkowej. Na pierwsze zebranie wyborcze nowopowstałego Związku przybyli również zaproszeni przedstawiciele dyrekcji Zakładu: dyr. mgr Marian Kochalski i z-ca dyr. mgr Józef Czerniewicz.

Wybory poprzedzone sprawozdaniem z działalności Grupy Inicjatywnej w okresie od 13.X.1982 r. do 8.IV. br., a następnie długotrwała dyskusja. Stały się kulminacyjnym momentem sankcjonującym obecność organizacji związkowej w naszym Zakładzie.

Wiemy na co możemy liczyć, do czego mamy prawo i o co musimy walczyć. To wykazały liczne głosy podczas dyskusji. Nikomu z nas nie rozczyli się o to, aby tylko nosić legitymację związkową i płacić składki. Chcemy tworzyć i reprezentować taki Związek, który będzie gwarantem słusznych spraw i praw pracowników OZGraf. Deklaracje te znajdowały już potwierdzenie w działalności Grupy Inicjatywnej, jak również będą głównym celem w pracach wybranego Zarządu jak i całej organizacji związkowej. Przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników OZGraf. został wybrany kol. Michał Zawadzki. Członkami Zarządu zostali wybrani: Włodzimierz Antoszewski v-ce przewodniczący, Hanna Sztorc — sekretarz, Wiesław Jaworski i Włodzimierz Sieradzki — członkowie. W

skład Komisji Rewizyjnej ZPP OZGraf. wybrano: Mieczysława Parchemiaka, Władysława Korejwę i Zdzisława Piechocińskiego.

Decyzja Walnego Zebrania odstąpiła od wyboru Związkowego Inspektora Pracy — powołanie tej funkcji będzie jednym z punktów następnego zebrania.

...i po wyborach

Pierwszy miesiąc upłynął pod znakiem załatwiania spraw organizacyjnych m.in. zostały wydrukowane legitymacje i inne materiały związkowe. Przybyło nam 12 nowych członków i obecnie w swoich szeregach Związku skupiamy 46 członków (bez emerytów i rencistów) — jest to dużo i mało.

Zgodnie z naszym podstawowym obowiązkiem załatwiamy sprawy nie tylko naszych członków...

Bardzo dobrze układa się współpraca Zarządu Związku z Dyrekcją.

Nasi przedstawiciele są zapraszani na konsultacje w różnorodnych sprawach jak regulacja płac, przyznawanie wyróżnień, nagród i odznaczeń, czy ostatnio w sprawie projektu premiowego.

Jesteśmy również jednymi z opiniodawców w sprawach działalności działu socjalnego. Gorzej przedstawia się nasza pozycja w „konkurencji” z Radą i Samorządem Pracowniczym. Brak wcześniejszych konsultacji między tymi organami a Związkiem uwidocznił się szczególnie podczas Zebrania Samorządu

Pracowniczego (27.IV. br.) po podjęciu arbitralnych decyzji i uchwał. Być może nie wszyscy jeszcze uważają, że tak nieliczny Związek ma prawo reprezentować załogę — ale my mamy reprezentować nie tylko swoich członków, lecz również bronić interesów pracowników — bez względu na ich przynależność, czy ich postawę wobec Związku.

Dysponujemy już własnym pomieszczeniem przeznaczonym dla potrzeb Związku (pokój 209). Z dniem 17 maja wprowadzono dyżury członków Zarządu, którzy będą przyjmować we wtorki czwartki i piątki w godz. 11.00—15.00 wszystkich zainteresowanych. Z bardzo interesującą propozycją wystąpili przedstawiciele warszawskich drukarni, którzy na początku kwietnia utworzyli Komisję Inicjatywną Współdziałania Poligraficznych Związków Zawodowych.

Celem działania jej jest integracja środowiska drukarzy nie tylko miasta stołecznego, lecz również z terenów całej Polski.

Uchwałą Zarządu ZPP OZGraf. z dn. 9.V. br. zgłosiliśmy swój akces do KJWPZZ. Decyzja ta wychodzi naprzeciw programowi Związku. Na posiedzeniu Zarządu z 11.V. br. ustalono również wysokość miesięcznych składek dla emerytów i rencistów (50 zł), natomiast pozostali członkowie Związku opłacają składki w kwocie 100 zł (zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania).

Zarząd ZPP OZGraf.

## Do polskich drukarzy

Wśród wielorakich organizacji poszukujących swych korzeni, dziesięcioleci, czy też setek lat tradycji wyróżniają się drukarze, albowiem, kiedy król Zygmunt August podniósł do godności typografę królewskiego — krakowskiego drukarza Łazarza Andrysowicza nadając mu w roku 1546 godło w postaci gryfa — nie przypuszczał, że znak ten stanie się godłem przyszłej organizacji zawodowej naszego środowiska. Nie przypuszczał, że właśnie w tym zawodzie rozwinię się ruch wzajemnej pomocy i poparcia, że będzie to najstarsza w Polsce organizacja zawodowa ludzi dumnych z wykonywanej profesji traktowanej w sposób twórczy.

Towarzysz Sztuki Drukarskiej...

W tych trzech słowach zawarte jest to wszystko, co w zawodzie, który wykonujemy jest najcenniejsze.

W historii związek przechodził różne koleje: od związków poszczególnych technik drukarskich — do związku jednolitego, silnego, bo też tylko o takim związku w naszym środowisku możemy mówić. Jednolity — albowiem interesy drukarzy i tych, którzy na rzecz drukarstwa pracują są nierozdzielne; silny — gdyż to małe środowisko silne może być tylko jednością.

Czy w dynamicznie rozwijającym się świecie, w przemysle, w którym pracujemy jest miejsce na sztukę?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: jest i musi być miejsce. Musimy przeciwstawić się tak często ostatnio sprowadzaniu nas do roli „dodatku” do nowoczesnej maszyny czy technologii. Musimy przywrócić dawny blask słowom: sztuka drukarska. Musimy znaleźć na powrót drogę do uczłowieczenia naszej pracy, do podniesienia dumy i godności ludzi zatrudnionych w przemyśle poligraficznym.

To człowiek jest podmiotem pracy, jej sprawcą i największym dobrem.

Nie trzeba przypominać, że również warunki w jakich pracujemy nie są bez wpływu na nasze życie. Jest to „pole”, z którego musimy wyrwać „chwasty” zaniedbań, niemożności, a również często lekceważenia tego tematu. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by umożliwić drukarzom jak najefektywniejszy wypoczynek po ciężkiej, pełnej stresów i szarpaniny — pracy. Musimy tak działać, by spr-

wiedliwość socjalna mogła nadać blasku słowom: towarzyszyć w sztuce.

W warunkach reformy gospodarczej nie przyjdzie nam to łatwo. Będziemy bowiem dysponowali tylko takimi środkami na załatwienie potrzeb i oczekiwań środowiska w dziedzinach socjalnej, czy też ochrony pracy — jakie sami wypracujemy. Nikt nam nic nie da, a i tak nie będzie sprawą prostą przeznaczenie na te cele odpowiednich środków w poszczególnych zakładach. Dlatego też nie możemy zdjąć z siebie odpowiedzialności za losy zakładów, jak również całego społeczeństwa.

W okresie nacisku na zyski za każdą cenę — to my musimy walczyć o uspołecznienie celów produkcji, o wspólne łatwiejsze życie. Głos naszego środowiska w sprawach dotyczących żywotnie wszystkich rodaków musi brzmieć z odpowiednią mocą. Nie może to być głos garstki ludzi, musi to być głos środowiska. To przecież wy, drukarze, będziecie oceniali zamierzenia administracji państwowej, to wy powinnicie wytyczać kierunki, w których ma iść wasza związkowa reprezentacja.

Przed nami stoją trudne zadania. W ich realizacji powinniśmy współpracować w jak najszybszym froncie ze wszystkimi, którzy nam będą chcieli pomóc. Jako „Grupa Inicjatywna” mająca za cel koordynację działań wszystkich, którym leży na sercu wyłonienie rzeczywistej, autentycznej, wartościowej reprezentacji organizacji zawodowej drukarzy, nie mamy prawa i waszego upoważnienia do przedstawiania tu szczegółowego programu działania. Taki program kryje się w was samych. To wy, drukarze, będziecie jego autorami. To wy wybierzeć ludzi, którzy w waszym imieniu będą jego realizatorami.

Powtarzamy. Nie dzielań nas różnice w poglądach na interesy środowiska; nie mogą nas dzielić różnice resortowe; nie mamy innych celów jak podniesienie rangi naszego zawodu; jesteśmy otwarci dla wszystkich pragnących uczestniczyć w naszych działaniach.

Naszą siłą jest jedność i cześć oddawana naszej sztuce!

KOMISJA INICJATYWNA  
WSPÓLDZIAŁANIA  
POLIGRAFICZNYCH  
ZWIĄZKÓW  
ZAWODOWYCH

Warszawa,  
dnia 20 kwietnia 1983 roku

## Słownik dla poligrafów

Nie lada gratką dla poligrafów okazała się książka wydana przez „Ossolineum” z popularnonaukowej serii „Książka o książce” pt. „Współczesne polskie drukarstwo i grafika książkowa — Mały Słownik encyklopedyczny”.

Jest to już druga książka z tego cyklu. Wcześniej została wydana książka poświęcona księgarstwu pt. „Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny”. W przygotowaniu jest już słownik z tematów introligatorstwa i papiernictwa, natomiast ostatni tomik będzie zawierał zagadnienia o charakterze czysto wydawniczym.

Omawiana pozycja jest jedną z nielicznych, która w swojej treści traktuje o sprawach poligrafii i to w sposób bardzo przystępny i wzięty dla każdego czytelnika.

Ile osób w naszym zakładzie oprócz ogólnego pojęcia o drukarstwie nie może powiedzieć nic albo coś więcej od ogólników o procesach technologicznych całych wydziałów lub nawet oddziałów znajdujących się trochę dalej od własnych stanowisk pracy. Dlatego też chociaż słownik ten nie jest żadną wykładnią, która może wprowadzić w czysto technologiczne cykle drukarstwa, to daje tę szan-

se, że wrywkowe wyrazy i zdania operowane często przez fachowców okazały się już konkretną treścią bez większych tajemnic a z całą pewnością napewno poszerzą wiedzę w tym zakresie.

Gorąco polecam tę i następną pozycję wszystkim tym, którzy mienią się drukarzami. Warto mieć oba słowniki w swoich zbiorach. „Współczesne polskie drukarstwo i grafika książkowa. Mały słownik encyklopedyczny” — praca zbiorowa, wydany przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Cena zł 150.

Książkę można nabyć m.in. w księgarni naprzeciw Dworca Głównego PKP.

Michał Zawadzki



# BHP NA CO DZIEN

W miesiącu marcu br. inspektorzy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie dokonali przeglądu warunków pracy w naszym zakładzie. Uwagi i zalecenia inspektora wojewódzkiego dyrekcja OZGraf. przyjęła do realizacji.

Chciałbym uspokoić niektóre grupy pracowników, iż dokonane badania środowiska pracy wykazały, generalnie rzecz biorąc, że dopuszczalne normy zagrożeń nie są przekroczone. Mimo zapylenia np. na stanowiskach pracy w introligatorni, pracownikom tego wydziału nie grozi żadna pylica. Podam konkretne przykłady: Wielkość dopuszczalnych parametrów czynników i substancji szkodliwych dla zdrowia wynosi: NDS (najwyższe dopuszczalne stężenie) pyłu — 10,0 mg/m<sup>3</sup> powietrza dla pyłów przemysłowych nietrujących. Natomiast parametry badanych stanowisk wynoszą: przy obsłudze falcerek — 1,4, przy maszynie do zbierania — 2,0, przy balii — 4,2. A więc do ewentualnych przekroczeń pyłu w powietrzu jest naprawdę daleko. Podobnie ma się sprawa na takich oddziałach, jak: chemigrafia, skład maszynowy, ręczny i stereotypia.

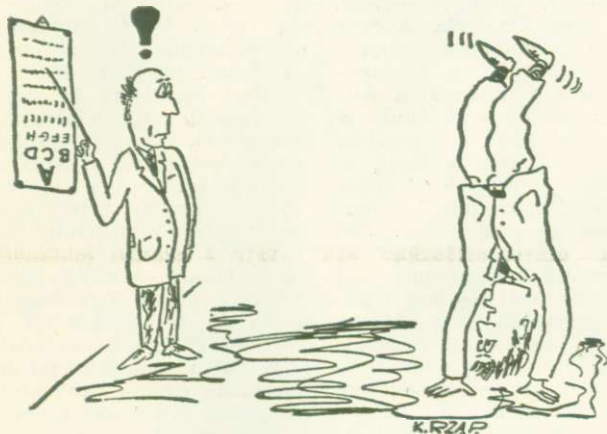
Na czterech stanowiskach pracy wystąpiły przekroczenia dopuszczalnych natężeń hałasu. Oczywiście, dyrekcja OZGraf. podejmie odpowiednie działania zmniejszające natężenie hałasu.

Nie chcę nikogo przekonywać, że w naszym zakładzie warunki pracy są idealne. Tak nie jest i chyba nie będzie. Chcę natomiast poinformować załogę, że naprawdę myśli się dużo o poprawie warunków pracy i dużo się będzie robić, aby poprawić warunki pracy.

Natomiast niepokojąco wzrosła liczba wypadków przy pracy. Za I kwartał br. liczba wypadków wyniosła 12. Analogicznie liczba wypadków za I kwartał 1982 r. wyniosła 4. W większości są to wypadki lżejsze i powodowane przez lekceważenie przez samych pracowników przepisów i zasad bezpiecznej pracy. Liczba dni niezdolności w wyniku wypadków wyniosła w I kw. 160.

Apeluję więc do załogi Olsztynskich Zakładów Graficznych o zwracanie uwagi przełożonym o nieprawidłowo przygotowanych stanowiskach pracy, o wykonywanie codziennych czynności z rozwagą, o przestrzeganie podstawowych zasad bezpiecznej pracy.

Jerzy Stankiewicz



## SPRAWY PRACOWNICZE

Zgodna z priorytetami społecznymi realizacja zadań polityki społecznej i bytowej wymaga ustalenia zasad rozsądnego i racjonalnego gospodarowania środkami funduszu socjalnego i mieszkaniowego oraz bazą materialną i środkami przeznaczonymi na działalność bytową w sposób zapewniający sprawiedliwy rozdział świadczeń i usług. Zasady gospodarowania tymi środkami muszą więc uwzględniać przede wszystkim sytuację materialną pracowników i ich rodzin. Dążenia państwa do ochrony interesów najsłabszych warstw ludności winny być wspomagane odpowiednią polityką w zakresie socjalno-bytowym przez zakłady pracy. Wprawdzie już od roku ubiegłego nastąpił wysoki przyrost odpisów na zakładowe fundusze socjalny i mieszkaniowy, jednak szybki wzrost cen i kosztów prowadzenia działalności socjalnej doprowadził do zmniejszenia realnej wartości świadczeń i usług. I dlatego rok 1983, a być może i lata następne będą wymagać od załogi naszych zakładów pewnych wyrzeczeń na rzecz tych rodzin, które znajdują się w najgorszych warunkach życiowych, rodziny wielodzietne, o niskich dochodach, osoby samotnie

wychowujące dzieci, a także emeryci i renciści, którzy dawno przeszli na emeryturę.

Dla zapewnienia sprawiedliwego rozdziału świadczeń socjalnych opracowano nowe regulaminy zakładowej działalności socjalnej i dysponowania funduszem mieszkaniowym. Szczególną uwagę zwrócono na zasady i formy dofinansowania wypoczynku i turystyki ze środków ZFS. Za podstawę ustalenia ulgowej odpłatności za świadczenia socjalne przyjmuje się średni miesięczny dochód przypadający na jednego członka rodziny.

Komórka socjalna Działu Spraw Pracowniczych będzie prowadziła imienne kartoteki osób uprawnionych, obejmujących wykorzystane wczas wypoczynkowe, wczas w ośrodku zakładowym w Nowej Kaletce, wypoczynek dzieci i młodzieży, dopłaty do pracowniczych ogrodów działkowych, wycieczki, zapomogi rzeczowe i finansowe, pomoc dla młodych małżeństw oraz informacje o pomocy w formie pożyczek i pomocy bezwrotnej z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

W planowaniu działalności socjalnej na rok 1983 przeznaczono znaczną część środków finansowych na rozwój różnych form wypoczynku.

Wczas wypoczynkowy i utrzymanie ośrodka zakładowego

Z inicjatywy byłego Zjednoczenia Poligraficznego do modernizacji techniczno-produkcyjnych w Polsce wytypowanych zostało kilka zakładów. Kompleksowa modernizacja podzielona została na dwa etapy. W pierwszym znalazły się drukarnie: w Łodzi, Wałbrzychu, Szczecinie i Wrocławiu, w drugim drukarnie w Rzeszowie, Białymstoku, Olsztynie i Pabianicach. Sprawa modernizacji naszego zakładu rozpoczęła się w październiku 1981 r. wizytą przedstawicieli ZPP oraz firmy Polygraph-Projekt. We wstępnych rozmowach udział wzięli ze strony NRD inż. Werner Stock i inż. Heinz Marburg, ze strony polskiej inż. Stefan Jędrzejczyk — Naczelnik Wydziału inwestycji ZPP oraz mgr Kazimierz Kuczyński — Dyrektor Naczelny OZGraf., inż. Wiesław Tusiński — z-ca dyr. d/s technicznych, Benjamin Filimonow — szef produkcji, mgr Józef Czerniewicz kierownik działu ekonomicznego, Włodzimierz Sieradzki — specjalista techniki offsetowej, Piotr Laga — tłumacz. Opracowanie przez firmę Polygraph projektu modernizacji będzie podstawą dostawy maszyn i urządzeń z NRD dla naszego zakładu. W ramach końcowej umowy międzynarodowej Polygraph-Projekt zobowiązał się do opracowania studium reorganizacji z techniki typograficznej na offsetową. Stopniowe przejście na technikę offsetową podyktowane jest faktem zaprzestania przez NRD produkcji maszyn i urządzeń dla techniki typograficznej. Wstępne ustalenia w w zespole doprowadziły w efekcie do podpisania umowy opracowanie projektu modernizacji Olsztynskich Zakładów Graficznych pomiędzy firmami Polygraph Export-Import

z NRD a Polskim Towarzystwem Handlu Zagranicznego „Varimex”. Firma Polygraph-Projekt zobowiązała się do: Obliczenia głównej mocy produkcyjnej, zachowując synchronizację poszczególnych ogniw cyklu produkcyjnego,

— wylczenia optymalnego zatrudnienia na stanowiskach roboczych

— obliczenia wytrzymałości stropów

— opracowania skróconej instrukcji technologicznej cyklu produkcyjnego

## O modernizacji naszego zakładu

— opracowania koncepcji transportu wewnątrzzakładowego i magazynowania

— opracowania wytycznych do koniecznych przeróbek budowlanych

W celu dokonania ustaleń technologicznych, umowa przewiduje 5 konsultacji, z czego 2 w NRD.

Konsultacje mają na celu dopracowywanie ostatecznego kształtu projektu. Na konsultacji odbyły w dniach 22—27 listopada 1982 r. w Olsztynie, w której nasze zakłady reprezentowali: Wiesław Tusiński, Benjamin Filimonow, Jan Jasiukiewicz, Włodzimierz Sieradzki i Piotr Laga, firma Polygraph-Projekt przedstawiła 5

wariantów wyposażenia technologiczno-produkcyjnego. Po szczegółowej analizie każdego z wariantów, przyjęto wariant zakładający pozostawienie częściowo techniki typograficznej. Ustalono również maszyny i urządzenia przeznaczone do wycofania z eksploatacji na skutek zużycia. Wstępnie ustalono również ilość oraz typy nowych maszyn.

Kolejna konsultacja odbyła się w Lipsku w dniach od 17 do 21 stycznia 1983 r., w której udział wzięli: inż. Wiesław Tusiński, Włodzimierz Sieradzki i Piotr Laga.

Na konsultacji tej dokonano dalszych bardziej precyzyjnych ustaleń dotyczących wybranego wariantu. Przedstawione zostały nam również 3 warianty rozwiązania przygotowalni offsetowej oraz introligatorni. Dyskutowana była także sprawa zastosowania w naszym zakładzie fotograficznej techniki składu. Pokazano nam również organizację procesów produkcyjnych w dwu nowoczesnych drukarniach w Lipsku oraz Poesneck. W drukarni Lipskiej widzieliśmy wzorowo zorganizowaną pracę na nowoczesnych maszynach introligatorskich, dających dobrą jakościowo produkcję. Natomiast w Poesneck pokazano nam drukarnię produkującą książki techniką offsetową na maszynach arkuszowych i rolowych.

Zarówno w jednej jak i drugiej drukarni panował wzorowy porządek wynikający z właściwego ustawienia wszystkich ogniw procesu produkcyjnego oraz dużej fachowości pracowników obsługujących maszyny. Projekt modernizacji naszego zakładu zostanie przekazany w końcu kwietnia bieżącego roku.

Początek dostawy nowych maszyn i urządzeń zaplanowany jest na 1986 rok.

W. Tusiński  
W. Sieradzki

wy zwolnień z opłat rodziców, najczęściej matek samotnie wychowujących dzieci.

Każda taka sprawa w naszych zakładach będzie rozpatrywana indywidualnie.

Zgodnie z zakładowym regulaminem świadczeń socjalnych, każde dziecko osoby uprawnionej może korzystać w ciągu roku z dwóch form wypoczynku na warunkach ulgowej odpłatności w tym również z ulgowych wczasów rodzinnych. Zgłoszenia dzieci dokonują osoby uprawnione w terminach ustalonych dla poszczególnych form wypoczynku przez komórkę socjalną. Odpłatność musi być wniesiona przed rozpoczęciem akcji wypoczynkowej.

W rozwoju różnych form wypoczynku w roku bieżącym należy dążyć do pełnego wykorzystania własnego ośrodka w Nowej Kaletce poprzez organizację wczasów oraz zapewnienie wykorzystania wolnych miejsc na wypoczynek w dni wolne od pracy. Wysokość opłat za korzystanie z ośrodka dla pracowników OZGraf. i członków ich rodzin w okresie trwania turnusu (14 dni) ustalono w zależności od średniego miesięcznego dochodu na 1 członka rodziny. Odpłatność za domek 2-osobowy wynosi od 500 do 1200 zł, a za domek 4-osobowy wynosi od 800 do 1500 zł. Osoby uprawnione mogą ubiegać się o przyznanie wczasów wypoczynkowych składających zapotrzebowanie do komórki socjalnej z wy-

przedzeniem trzymiesięcznym przed planowanym wyjazdem. Warunkiem skierowania na wczasy na zasadach odpłatności ulgowej jest co najmniej roczny staż pracy w przedsiębiorstwie. Przy skierowaniach na wczasy specjalistyczne, jak na przykład: wczasy połączone z kursem na prawo jazdy, kursem jeździeckim, nauki języków obcych itp. — uczestnik finansuje usługi specjalne we własnym zakresie. Podobnie pobyt na wczasach, przekraczający dwa tygodnie, jest finansowany w pełni przez uczestnika.

W obecnym okresie najbliższym zadaniem Działu Spraw Pracowniczych było podjęcie odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu zapewnienie w okresie sezonu urlopowego i wakacyjnego prawidłowej organizacji wypoczynku. I tak w okresie wakacji dzieci naszych pracowników wyjadą, na kolonie do miejscowości Piaski Królewskie w Puszczy Kampinoskiej (koło Sochaczewa) w terminie 7.08—24.08 oraz obóz organizowany w miejscowości Gdańsk-Stogi w terminie 17.08—30.08.

Wszystkich chętnych i zainteresowanych wypoczynkiem urlopowo-wakacyjnym prosimy o zgłoszenie w Dziale Spraw Pracowniczych. Dysponujemy wolnymi miejscami w Ośrodku zakładowym w Nowej Kaletce w okresie od miesiąca czerwca do końca września.



# Problemy Obrony Cywilnej w opinii społecznej

Problemów obrony cywilnej nie sposób rozpatrywać — ani też skutecznie realizować jej zadań — w oderwaniu od sytuacji wewnętrznej kraju oraz uwarunkowań o charakterze międzynarodowym. Ta ścisła współzależność dobitnie dała znać o sobie w roku 1982. Był to rok szczególnie w życiu naszego narodu, nękanego trudnościami gospodarczymi i społecznymi, dążącego usilnie do przezwyciężenia kryzysu.

Nasze wewnętrzne problemy stały się pożywką podejmowanych przez Zachód wrogich kampanii skierowanych przeciwko Polsce. Działo się to w atmosferze wznieconej przez świat kapitalistyczny historii wojennej, nie gardzącej żadnymi środkami — nawet bronią ekonomiczną jaką zastosowano przeciwko Polsce.

W tej sytuacji siły Obrony Cywilnej wspierające wysiłki Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego zmierzające do opanowania zaistniałego w kraju i wciąż pogłębiającego się kryzysu, realizowały również szereg innych zadań, wynikających z potrzeb stanu wojennego, jak ochrona zakładu, utrzymania ładu i porządku oraz prowadziły szkolenia poszczególnych służb, jak również ćwiczenia zgrzywające całego oddziału. Dlatego tym cenniejsze są jej osiągnięcia, że były uzyskane dzięki ogromnemu zaangażowaniu, sumienności i odpowiedzialności tych wszystkich, którzy mają swój udział w przygotowaniach obrony cywilnej w zakładzie.

Ze względu na humanitaryzm i rangę społeczną OC w obliczu realnego zagrożenia militarnego ze strony państw imperialistycznych, nadal jest ona i być musi przedmiotem powszechnej uwagi i troski publicznej.

Tym bardziej, że żyjemy w czasach, do których psychicznie, moralnie, intelektualnie nie jesteśmy w pełni przygotowani.

Należy zdać sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach wywołanie każdej wojny, w tym jądrowej, nie może rozwiązać żadnego problemu na korzyść ludzi, lecz przynieść totalną zagładę.

Każda wojna z użyciem broni nuklearnej musiałaby nieuchronnie skończyć się samozagładą ludzkości. (W tej wojnie nie byłoby zwycięzcy).

Dziś wojna nuklearna jest o wiele groźniejsza dla całej ludzkości, poszczególnych narodów i każdego człowieka, niż wszelkie różnice ustrojowe, ideowe lub światopoglądowe. Tę oczywistą prawdę powinien rozumieć każdy obywatel naszego kraju.

W ostatnim czasie przeważa, niestety, niewiara w możliwość wybuchu wojny jądrowej. Wielu ludzi nie wyobraża wprost sobie lub nie chce w to uwierzyć, że obecnie istniejące głowice jądrowe

mają siłę ponad 25 mln ton, a arsenał nuklearny liczący ponad 60.000 pocisków jądrowych przekracza 15 mld ton. Zredukowany nawet o 95% wystarczyłby do zniszczenia życia, dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego na naszej planecie. Stawką staje się też istnienie układu słonecznego w ogóle, wobec zamiarów tworzenia wojsk i broni kosmicznej. Realizowana przez USA strategia bezpośredniej konfrontacji nie jest prostym powtórzeniem awanturniczych koncepcji z lat pięćdziesiątych w rodzaju „balansowania na krawędzi wojny”. Jest znacznie groźniejsza, gdyż sankcjonuje najbardziej barbarzyńskie metody prowadzenia wojny, z użyciem wszystkich środków masowego zniszczenia. Wielu Polaków nie dostrzega agresywnej polityki, jaka cechuje obecny rząd i prezydenta USA.

Daje się zauważyć nawet lekceważenie zimnowojennej polityki USA wobec państw socjalistycznych, skierowanej zwłaszcza przeciwko naszemu krajowi i narodowi. Do ukształtowania się takiego stosunku w dużym stopniu przyczynia się dywersyjna propaganda wrogich ośrodków granicznych i sił antysocjalistycznych wewnętrznego podziemia politycznego.

W efekcie stwierdza się szereg negatywnych zjawisk, które można ująć następująco:

- niedostrzeżenie faktu: kto i w jakim stopniu zagraża pokojowi i naszemu istnieniu,
- bierny stosunek do obowiązków obywatelskich przewidzianych dekretem o stanie wojennym,
- dezaprobata dla różnorodnych form działania społecznego w poszczególnych ogniwach i środowisku OC,
- podważenie sensowności i podstaw prawnych odbywania służby wojskowej w OC,
- uchylanie się od świadczeń na rzecz obronności kraju.

Wytężonych działań wymaga od nas rok obecny. Dla Obrony Cywilnej jest to w pewnym sensie rok przełomowy, okres znaczących przeobrażeń strukturalno-funkcyjnych i intensywnego jakościowo doskonalenia. Podstawę tych przeobrażeń stanowią będzie szereg nowych bądź znawelizowanych aktów prawnych regulujących działalność obrony cywilnej stosownie do zmian następujących w administracji oraz realizowanej w kraju reformy gospodarczej.

W naszej działalności dominować musi stała troska o kształtowanie i umocnienie właściwych z obywatelskiego punktu widzenia postaw, autentycznego zaangażowania wszystkich członków ZOOC, których trud stanowi o zwartości i sprawności Obrony Cywilnej.



W palarni jak w wędzarni dym w oczy szczybie ale palaczom to nie przeszkadza.

Dyskutują o różnych sprawach. Tym razem podstuchaliśmy rozmowę dotyczącą działalności naszego bufetu. Do dyskusyjących dosiadł się następny zadowolony miną.

- Cześć chłopaki!
- Serwus coś taki wesoty?

Piękno przyrody i słońce, którym cieszymy się w tym miesiącu, słusznie uważamy za „połowę zdrowia”, ale nie zapominajmy, że „drugą połowę” mogą stać się dary ziemi. W maju, kiedy krowy korzystają z pastwiska, podnosi się wartość, a także i smak mleka. Ciepłe dni wzmagają pragnienie. Nie żałujmy sobie i swojej rodzinie, szczególnie dzieciom, doskonałych napojów, sporządzonych z mleka, kefiru, serwatki, jogurtu i maślanki, obficie wzbogaconych „zielonkami”, warzywami i owocami.

Przyrządzając napoje pamiętamy o tym, że mleko i woda muszą być uprzednio przygotowane, warzywa i owoce dokładnie wymyte, gdyż napojów po sporządzeniu już się nie gotuje, więc bez zachowania higieny mogłyby przeniesić różne zarazki.

Podaję kilka przepisów na doskonałe napoje.

— Bo se dobrze podjadłem, dawno tataru w gębie nie miałem, smaczny tylko cholera drogi, ale za to z polędwicy.

— Skąd wiesz, że z polędwicy?

— Bo był ciemny.

— Kolor zmienił ze starości zreplikował go drugi smakosz tataru.

— Nie gadaj stary, na tatarach to ja się znam. Zresztą w gablocie były dwa gatunki: ciemny i jasny.

— Głupiś, ten ciemny to wczorajszy a jasny to dowieźli jak ja się zjadadłem twoją wotową polędwicą.

— Bujasz bracie przecież były dwie ceny, ten jasny kosztuje 10 z groszami a ciemny o 7 zł droższy.

— Jaki droższy? Byłem na

śniadaniu o 9.00. Był tylko jeden gatunek i ten właśnie ciemny, płaciłem za niego dychę z groszami. Dajeś się nabrać na polędwicę i zapłacisz drożej.

— Prosta sprawa — wtrącił trzeci zmieniło się cenę a frajerów nie brak. Wrąbałeś zwykłą wotowinę mój przyjacielu.

— Może i macie rację dzisiaj na cenach i magister się nie polapie. A prawdę mówiąc to ten tatar nie był taki smaczny jak się chwaliłem.

— Tak koleś, jeszcze obowiązuje ceny umowne i nie tylko za tataru przepiacamy. Oj ceny, ceny, ceny ponarżkał trzeci, zgasili niedopałki, machnęli ręką i opuścili palarnię.

## NAPÓJ WITAMINIZOWANY

Składniki

- 1 łyżeczka rzodkiewek
- 1 łyżka koperku
- 2 łyżki szczypiorku
- 1 łyżka młodej botwinki
- 3 szklanki kwaśnego mleka, kefiru, jogurtu lub serwatki. Rzodkiewki umyć, pokrajać

## NAPÓJ Z MAŚLANKI LUB SERWATKI

Składniki

- 1/2 l maślanki
- 1/2 l kwasu buraczanego
- 2 łyżki szczypiorku
- 2 łyżki koperku
- 1 łyżka zielonej pietruszki
- 1 łyżeczka rzodkiewek.
- Kwas buraczany połączyć z maślanką, dobrze rozrząpać, wymieszać z dodatkami, doprawić solą. Można dodać młodej śmietany.

## NAPÓJ Z POMIDORÓW I KWAŚNEGO MLEKA

Składniki

- 2 szklanki soku pomidorowego
- 3 szklanki kwaśnego mleka (kefiru, jogurtu)
- 1 łyżeczka rzodkiewek, 5-6 sztuk karotki lub świeży ogórek, szczypiorek, koperek, zielona pietruszka, listki macierzanki lub mięty pieprzowej. Umytą rzodkiewkę, ogórek karotkę cieniuć pokrajać lub zetrzeć na grubszej tarce, oplukaną „zieleninę” posiekać. Mleko rozrząpać, połączyć z sokiem pomidorowym ciągle mieszając, dodać wszystkie składniki, doprawić solą.

Zycząc smacznego (ROM)

# Smacznie i zdrowo

na cienkie plasterki „zielonki” umyć, otrząsnąć, drobniutko posiekać. Mleko dobrze rozrząpać trzepaczką lub mikserem — wymieszać z dodatkami. Osolić do smaku.

# Fraszka jest dobra na wszystko

## SROCZKA

Ma cudze gniazdo, ale jakaś taka, że od razu leci na każdego ptaka.

## WYSŁODKI

Słodką tajemnicę nosiła pod kiecką, póki się do cukru nie dobrało dziecko.

## INFLACJA

Mamo, już się skończył nam toaletowy! No to weź sto złotych... nie zawracaj głowy.

## WZIECIE

Choć brzydula... A przysłula.

## SUBSTYTUT

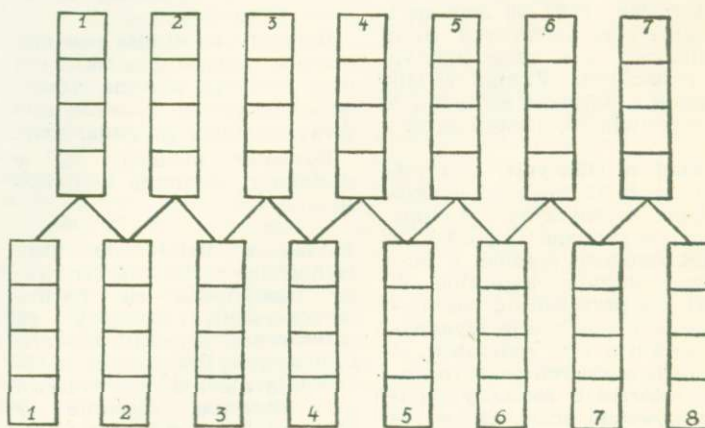
Masz piersi jak deska — powiedział z uśmiechem.

To nic — wyszeptala. I tak będzie w „dechę”

## ZEW

Miała występ na wsi piosenkarka znana... I psy potem wyły do samego rana.

# Dwójniak



1-1) Najbliższy względem Ziemi punkt orbity księżyca, 1-2) Ma zastosowanie w okrętach podwodnych, 2-2) Lampa elektroniczna w telewizorze, 2-3) Dział mechaniki, 3-3) Może być wewnętrzna lub zagraniczna, 3-4) Płyn nadający połysk wyrobom drewnianym, 4-4) Lichy, podły człowiek, 4-5) Ważny związek azotu występujący głównie w mięśniach, 5-5) Związek organiczny zawarty w liściach tytoniu, 5-6) Wyspy na Morzu Andamańskim,

6-6) Duże gryzonie żyjące w Ameryce Płd., 6-7) Krążek papierowy zawierający trochę masy wybuchowej, 7-7) Kamień szlachetny lub półszlachetny mający szlif w formie półkolistej, 7-8) Ludzie lubiący tanie efekty, zgrzywający się.

Opr. M. Gałęziewski

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Działkowcy, dzięki swemu zamiłowaniu i znajomości wielu roślin, są najbardziej powołani do tego, aby w zakładach pracy tworzyć aktywność do spraw zieleni przyzakładowej. W dobrze zrozumiałym interesie własnym i szlachetnym zainicjować troskliwą opiekę nad roślinami na wydziałach... (Dobrym przykładem tej działalności w naszym zakładzie może być wydział przygotowania form typu). Dotyczy to zieleni zewnętrznej i roślin doniczkowych w halach, przy stanowiskach pracy, korytarzach itp.

Aktyw działkowy powinien zainteresować się przede wszystkim tym, jaki jest stan obecny zazielenienia zakładu. Jeśli nie na wszystkich wydziałach jest zieleni — zarząd winien zainicjować jej urządzenie.

Działkowców w przedsiębiorstwie jest sporo. Wielu z nich na pewno wchodził w skład

## DZIAŁKOWCY — dbają o zieleni

Związków Zawodowych, będą więc mieli możliwość zainteresować sprawami zieleni admi-

nistrację zakładu. Mogą też wpływać przez służbę BHP i społecznych inspektorów pracy na to, aby troskę o zieleni przyzakładową kierować na właściwsze tory. Prócz tego działkowcy mają możliwość przyczynić się bezpośrednio do rozwoju zieleni przyzakładowej. Mianowicie na działkach jest wiele roślin rozrastających się aż do uciążliwości. Tak jest z bylinami, roślinami cebulowymi itp. Takie rośliny możemy przynieść do zieleni przyzakładowej.

To samo dotyczy roślin doniczkowych w domu. Rośliny tak się rozrastają, że nie mieszczą się w mieszkaniu. Byłoby dobrze przynieść je do pomieszczeń pracy. W taki sposób po pewnym czasie zieleni w zakładzie stałaby się „naszą” zielenią, tak jak działka — jest „moją” działką. I wtedy wciągnięcie towarzyszy pracy do wspólnej troski o zieleni — byłoby już sprawą prostą.

Rośliny między innymi ostaną od pyłów, sadzy, wiatrów i łagodzą klimat. Umiłają nam życie i są wielkimi przyjaciółmi człowieka.





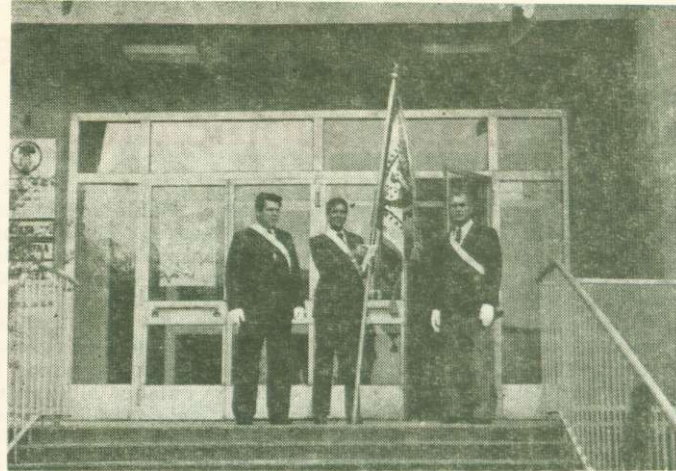
Wystąpienie okolicznościowe dyrektora przedsiębiorstwa na akademii zorganizowanej z okazji Święta Klasy Robotniczej.



Moment wręczania listów pochwalnych pracownikom wyróżniającym się w pracy zawodowej.

## Drukarze olsztyńscy w 1-majowym święcie klasy robotniczej

1 Maja był dniem bojowego przeglądu siły międzynarodowej klasy robotniczej, wszedł na stałe do naszej tradycji narodowej i stał się częścią składową naszego życia, świadomości i obyczaju. Zgodnie z tradycją drukarze olsztyńscy wzięli udział w manifestacji majowej, którą poprzedziła akademie z tej okazji. Ukazujemy to w krótkim fotoreportażu, do którego zdjęcia wykonał Ryszard Maćkowiak i Włodzimierz Antoszewski.



Poczet sztandarowy przed wyruszeniem na trasę pochodu. Od lewej: Józef Palmowski, Wiesław Jaworski, Witold Martul.



Kolumna olsztyńskich drukarzy na trasie majowego święta.



Barwnie i okazale prezentowały się nasze zakłady.

## Stan parku maszynowego

Stan ilościowy parku maszynowego OZGraf przedstawia się następująco:

45 maszyn drukujących, dwa agregaty maszyny rotacyjnej gazetowej, 48 maszyn introligatorskich oraz 98 maszyn i urządzeń pomocniczych. Stan techniczny ww. grup maszyn w rozbięciu na Zakład w Olsztynie i Zakłady nr 2, 3 i 4 przedstawia się następująco:

**Zakład w Olsztynie** — z posiadanych 22 maszyn drukujących, 4 maszyny powinny mieć wykonane zgodnie z DTR remonty średnie, 5 maszyn remonty kapitalne. W 1983 r. z przyczyn od nas niezależnych nie będzie wykonany żaden z ww. remontów. Z 31 podstawowych maszyn introligatorskich remonty średnie powinny mieć 11, a remonty kapitalne 5 maszyn.

W roku 1983 wykonane zostaną dwa remonty systemem zleconym i dwa remonty systemem gospodarczym.

**Zakład w Ostródzie** — z posiadanych 8 maszyn drukujących i 2 maszyn introligatorskich remonty średnie powinny mieć wykonane 3 maszyny.

Wykonane będą 2 remonty systemem zleconym. Pozostałe maszyny są w dobrym stanie technicznym.

**Zakład w Mławie** — z posiadanych 8 maszyn drukujących i 2 maszyn introligatorskich remonty średnie powinny mieć 1 maszynę drukującą, zostanie on wykonany systemem zleconym.

Remonty kapitalne powinny mieć 4 maszyny, z których dwa remonty zostaną wykonane systemem zleconym i dwa systemem gospodarczym.

Pozostałe maszyny są w dostatecznym stanie technicznym.

**Zakład w Działdowie.** Stan techniczny parku maszynowego przedstawia się bardzo niekorzystnie, maszyny są nadmiernie wyeksploatowane i zniszczone. Przez okres użytkowania nie były prawidłowo eksploatowane. Zgodnie z DTR niektóre maszyny jeszcze nie podlegają remontom, a w obecnym stanie technicznym nie nadają się do dalszej eksploatacji.

Na podstawowe 8 maszyn drukujących planowane remonty średnie powinny mieć 3 maszyny i jedna remont kapitalny. Remonty nie będą wykonane z uwagi na to, że takiego typu maszyn jak Librex 78b i PS-173 „GRAF-MASZE” nie remontują, z kolei z uwagi na nieopłacalność

remontów średnich maszyn Victoria 1040 Grafmasz-Wrocław wykonuje tylko remonty kapitalne.

Natomiast systemem gospodarczym nie jesteśmy sami w stanie wykonać ww. remontów ze względu na brak wyspecjalizowanej grupy remontowej oraz brak odpowiednich pomieszczeń, w których remonty te można by wykonywać.

Ponadto Technograf nie zakupuje części zamiennych do tego typu maszyn.

W roku 1982/83 na planowane 32 maszyny drukujące i introligatorskie, jednostki wyspecjalizowane w remontach maszyn poligraficznych przyjęły w 1982 r. 6 maszyn i 1983 r. 7 maszyn. Dodatkowo po uciążliwych staraniach przyjęte zostały 2 Grafopresy oraz maszyna do lakierowania druków.

W związku z nieprawidłową eksploatacją oraz całkowitym brakiem troski o powierzony park maszynowy, nadmiernie zniszczone maszyny, zmuszeni jesteśmy przedwcześnie oddać do remontu kapitalnego, co powoduje nieplanowane dodatkowe przebiegi oraz powiększa wydatki na remonty.

„Grafmasz” Warszawa w r. 1983 za wykonanie remontu nadmiernie wyeksploatowanej V-820 z Działdowa obciążył OZGraf sumą 1,7 mln zł, podczas gdy przeciętna suma za remont wynosi 1,2—1,4 mln zł.

Chciałbym nadmienić, że ogromne kłopoty mamy z ułożeniem maszyn V-1040 w „Grafmaszu” Wrocław, który od 4 lat nie przyjmuje od naszego przedsiębiorstwa żadnych zleceń remontowych. Również nie najlepiej układa się współpraca z „Grafmaszem” Łódź, który specjalizuje się w remontach maszyn introligatorskich, a który od 1983 r. wykonuje remonty tylko dwóch typów maszyn: krajarek typu SEY i maszyn do montażu okładek.

W związku z ogromnymi kłopotami w wykonywaniu remontów systemem zleconym i gospodarczym, musimy znacznie zwiększyć troskę o prawidłową eksploatację i konserwację parku maszynowego.

Jeżeli maszyny i urządzenia będą prawidłowo eksploatowane i konserwowane przedłuży to ich żywotność oraz ich stan techniczny pozwalający nam dotrzeć do modernizacji zakładu. Dlatego apelujemy o prawidłową eksploatację całego powierzonego parku maszynowego, szczególnie w zakładach nr 2, 3 i 4, gdzie brak odpowiedniej ilości

cy wykwalifikowanej załogi zmusza do wielowarsztatowości, która z reguły nie idzie w parze z prawidłową eksploatacją.

W celu przedłużenia żywotności parku maszynowego podjęto następujące działania:

- budowa warsztatu remontowego służącego do wykonywania remontów zapobiegawczych oraz z niektórych remontów średnich i ślusarzy remontowych,
  - szkolenie nowo zatrudnionych w specjalistycznych bazach remontowych,
  - zainteresowanie pracowników warsztatów wyższą jakością wykonywanych remontów oraz terminowością poprzez zmianę systemu rozliczania,
  - zmienić system rozliczania pracowników związanych ze zmianą systemu plac,
  - zakupiono 2 maszyny V-1040 oraz jedną OM II.
- W celu usprawnienia remontów wykonywanych systemem gospodarczym:
- czynione są starania w ułożeniu maszyn drukujących w „Grafmaszu” Wrocław,
  - utrzymywanie bieżącego kontaktu z „GRAFMA-SZAMI” w celu poprawy planowanej gospodarki remontowej.

J. J.



## KWADRAT MAGICZNY

1	2	3	4	5
1				
2				
3				
4				
5				

1. Dawn. łódź, okręt,
2. Przen. niewzruszona podstawa, fundament,
3. Rzeka w Szwajcarii i Francji,
4. Zatoka w pln. części Morza Czerwonego,
5. Rośnie w okolicach podzwrotnikowych.

## 2 x KALAMBUR

Greckiej litery  
bóg słońca zaprzecza.  
Zajęły Orinoko  
oraz jej dorzecza.

Czerwień niejedna  
na hali.  
Każdy swoje  
auto chwali.

## ANAGRAM

Choć to nie sezon ogórkowy,  
z Loch Ness dochodzą świeże wieści:  
----- szykuje się do wyjścia,  
wnet ----- swój obwieści.

II

Różne mamy zdania  
Często się spieramy  
Lecz Naszą ojczyznę  
Jedną w świecie mamy.

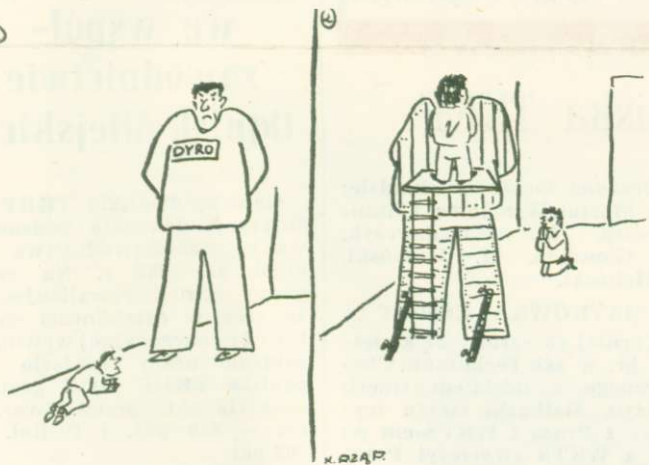
## MAJ...

Witaj nam Witaj  
Witaj 1-szy Maju  
Czcic Ciebie najlepiej  
To pracą dla Kraju!

III

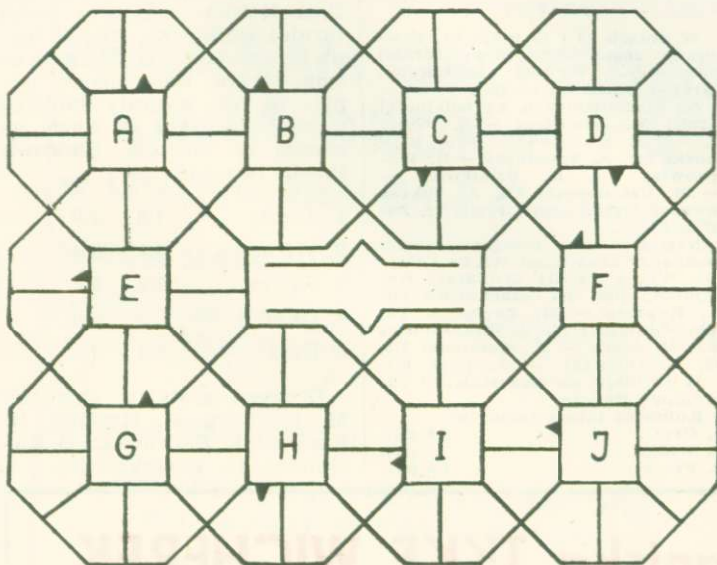
Nie ważne Kto rządzi  
Siła stara czy młoda  
Byle w Naszej Pracy  
Była zawsze zgoda!

## HUMOR ♦ HUMOR ♦ HUMOR



## HUMOR ♦ HUMOR ♦ HUMOR

## WIRÓWKA



Początek wpisu zaznaczony.  
Kierunek zegarowy.

A) Bezkrytyczna wiara, B) Wędruje przez pustynię, C) Z niej świeca, D) Pojemnik na benzynę, E) Dawny urzędnik powiatowy, F) Instrument muzyczny, G) Jeden z najstarszych języków indoeuropejskich, H) Nauka o budowie organizmów, I) Cudzoziemiec osiedlający się w jakimś kraju, J) Zmniejszenie, ograniczenie. Rozwiązanie krzyżówek z 8 marca 1983 r. Nr 42. Prawidłowe rozwiązanie brzmiało: „Przewrotność i dumna leży w naturze każdej kobiety”. Do kolegium redakcyjnego wpłynęło 5 prawidłowych rozwiązań. Nagrodę książkową wylosował Zygmunt Słomiński z przyg. offsetowej, która jest do odebrania u kol. Plutyńskiego.

## Czeionką i Słowem

Redaguje kolegium w składzie: Józef Palmowski, Romuald Plutyński, Jan Hełliński, Ryszard Maćkowiak, Paweł Browarski, Irena Zawistowska, Jerzy Stankiewicz, Michał Zawadzki, Mirosław Gałęziewski, Włodzimierz Sieradzki, Krzysztof Rzap. Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. S. Pienińskiego L. z. 527 I-2

Ulica Towarowa 2 w Olsztynie. Nigdy, przenigdy nie zaginie. Bo ulica ta dobrych drukarzy ma. Tam pracują; drukarze, zecerzy i introligator też tu książkę mierzy.

Maszyny pracują, maszyny drukują ludzie pilnują, lecz się nie otrują. A mogli by się otruci? Ha mogli by Bo przecież z oliwem — trucizną — są codziennie na ty. Więc co robić w tym przypadku, kiedy otruci się nie chce? Odziedziczyć mleko w spadku, pić i wołać, proszę jeszcze! A co w wielkim wieżowcu się dzieje?

Przychodzi ktoś do niego, nim ledwie w Polsce dnieje. Pracuje tam moja Mama. Mówię prawdę, to nie reklama! Plotkuje przy maszynie z koleżankami swymi z „ciocią” Wandą, „ciocią” Hanią z „ciocią” Krysią też. Wystarczy, no to cześć!!!

SACHA MAGDALENA, lat 10.



## Porady dla działkowiczów

Już od kilku lat obserwuje się coraz liczniejsze występowanie opuchłaka owalnego na plantacjach truskawek. Ścisłej mówiąc — obeserujemy tylko uszkodzenia dokonywane przez opuchłaka, gdyż sam owad należy do gatunków żerujących w nocy, zarówno bowiem jego odżywianie, jak i składanie jaj odbywa się nocą. Uszkodzenia powodowane przez opuchłaka są bardzo widoczne — gdyż widać i zamierają na poletku truskawkowym całe partie roślin.

Bardzo często plantatorzy uszkodzenia te przypisują innym czynnikom np. długotrwałej suchości, wyjąłowieniu gleby itp. Tak właśnie było w Hławie. W roku 1964 charakteryzującym się wysokimi temperaturami i bezdeszczową pogodą, w kwietniu i maju plantatorzy zauważyli zasychanie truskawek w okresie ich kwitnienia. Jednakże gdy podobne zamieranie roślin wystąpiło w wyjątkowo mokrym roku 1965, zwrócili się oni do Instytutu Sadownictwa z zapytaniem, co może być tego przyczyną. Wystarczyło wyciągnąć z gleby kilka roślin o niezdrowym wyglądzie, aby przekonać się, że grubsze korzenie mają powygrzane jamy, natomiast drobniejszych korzonków w ogóle brak. Larwy opuchłaka żerowały na korzeniach od wczesnej wiosny, a najbardziej żarłoczne były przed przepoczwarceniem się, co zbliżyło się z okresem kwitnienia truskawek. Dlatego też uszkodzenia roślin w tym czasie tak wyraźnie były widoczne.

## OPUCHŁAK OWALNY groźny szkodnik truskawek

liwe. Nie czynią one w tym czasie większych szkód, wygrzając jedynie niewielkie dziurki w liściach. Po krótkim okresie żerowania chrząszcze składają jaja, po kilka sztuk w jednym miejscu. Po 10-12 dniach z jaj wyłęgają się larwy, które wchodzą do gleby w pobliżu korzeni. Młode

de larwy żerują na drobnych korzeniach, nie wyrządzając jesienią widocznych uszkodzeń. Dopiero wiosną odżywiają się bardzo intensywnie niszcząc system korzeniowy truskawek, co doprowadza do opisanych już powyżej uszkodzeń.

Brak jeszcze opracowanych metod zwalczania tego szkodnika. Znacząc jednak jego cykl rozwoju, należy przypuszczać, że nie będzie go łatwo zwalczać. Większość życia (długość życia larwy wynosi około 10 miesięcy) odbywa się w glebie, a tylko na krótki okres występuje na plantacji jako owad dorosły. Pojawia się na roślinach — ale w okresie dojrzewania i zbioru owoców truskawek, kiedy nie można stosować żadnych metod chemicznych.

Na podstawie danych z literatury można by polecać do stosowania praktycznego następujące zabiegi. W rejonach, gdzie opuchłak wystąpił, przed zakładaniem poletka truskawkowego należy stosować do gleby preparaty typu HCH (nazwa handlowa — Pedraczak) w ilości około 3-4 g na 1 m<sup>2</sup>. Jeżeli sadzonki są wybierane z plantacji na której występował opuchłak dokładnie obsypuje się proszkiem Pedraczku. Poletko truskawkowe nie powinno być dłużej uprawiane na jednym miejscu niż 3-4 lata, ponieważ opuchłak najczęściej występuje na starych, cztero-pięcioletnich roślinach.

Wybrał i opracował (ROM)



## KONKURS ♦ KONKURS ♦ KONKURS

Przed kilkunastu latami załoga Olsztyńskich Zakładów Graficznych wielokrotnie brała czynny udział w pracach społecznych na rzecz miasta. Przepracowano setki godzin przy pracach porządkowych, rabatach, odgruzowaniu itp.

Zadaniem konkursu jest odgadnięcie miejsca pracy olsztyńskich drukarzy.

Prawidłowe rozwiązania prosimy nadsyłać do kolegium redakcyjnego „Czeionką i Słowem”.

Wśród prawidłowych rozwiązań zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

„Kolegium redakcyjne”



**N**A przestrzeni 25 lat działalności, ognisko TKKF „Gryf” zorganizowało m.in. dwadzieścia spartakiad zakładowych w latach 1959–1982. Zdobył tytuł mistrza spartakiady równo się tytułowi mistrza Olsztynskich Zakładów Graficznych.

Przedstawiam mistrzów zakładu, z zastrzeżeniem, że lista może być niepełna. W nawiasie przy nazwisku liczba zdobytych tytułów. Wyjaśniam także, że liczba zdobytych tytułów nie równa się liczbie spartakiad. Po prostu nie w każdym roku rozgrywane były te same konkurencje sportowe.

**Tenis stołowy:** kobiety — U. Świercz (2), Korniluk (1), K. Olejnik (1), mężczyźni — A. Szymański (5), B. Grejner (1), J. Fogt (1), E. Bacławski (1), B. Wiczorek (4), K. Zahorski (1), Zb. Karpiński (1). Czołowi zawodnicy „Gryfu” w tenisie: K. Olejnik, M. Urbanek, B. Korniluk, U. Świercz, a wśród mężczyzn — M. Zejer, J. Zygo, B. Wiczorek, Zb. Karpiński.

**Szachy.** J. Stankiewicz (6), J. Fogt (1), M. Zawadzki (5), J. Waszkiel (1).

**Warcaby:** kobiety — H. Fogt (1), W. Gigoń (1), A. Chomiuk (1), U. Świercz (4), Z. Kosakowska (1). Mężczyźni — J. Stankiewicz 5, A. Bednarski (1), M. Zejer (1), M. Zawadzki (1), B. Nasarzewski (1), J. Jakubowski (1).

**Strzelanie z wiatrówki i kbks:** kobiety — T. Stankiewicz (5), T. Ilkiewicz (1), K. Ligowska (1). Do czołówki należała także U. Świercz. Mężczyźni — Cz. Wieliczko (1), W. Kopp (1), M. Patola (1), M. Michalski (1), W. Martul (3), A. Lewandowski (1), M. Lechatowicz (1).

**Kometka:** kobiety — H. Sztore (1), U. Świercz (1), D. Jędrzejczak (1). Wśród mężczyzn tytuły mistrzowskie zdobywał czterokrotnie M. Zawadzki.

**Rzuty lotkami:** H. Kisiel, Z. Jurecka, Z. Sagan, T. Ilkiewicz, T. Stankiewicz, Z. Nikorowska. Ww. panie zdobyły tytuły mistrzowskie po jednym razie. Podobnie jest wśród mężczyzn. Oto mistrzowie: H.

Sobolewski, M. Borowicz, S. Skowronek, W. Martul, J. Heliński, M. Michalak.

**Kręgle:** kobiety — D. Korzak, K. Bodo, E. Echaust, U. Świercz, wszystkie wywalczyły po jednym razie tytuły mistrzowskie. Do czołowych zawodniczek „Gryfu” w kręglach należały J. Stankiewicz, i H. Hryniewicz. Wśród mężczyzn tytuły mistrzowskie zdobywali: Wł. Korejwo (3),

W. Martul (1), K. Polski (2). Oprócz wymienionych do ścisłej czołówki „Gryfu” należeli: M. Mucha i K. Chodos.

**Podnoszenie ciężarka:** Cz. Jęzowski (2), W. Martul (4), M. Borowicz (1), Wł. Korejwo (2), K. Konieczny (1), J. Heliński (1), J. Dąbrowski (2), Z. Kliman (1). Konkurencja ta rozgrywana była w dwóch kategoriach wagowych.

**Lekka atletyka:** do najlepszych lekkoatletek należały: K. Zalesna, Z. Sagan, W. Markowska, a w gronie najlepszych lekkoatletów znaleźli się: W. Martul, P. Laga, T. Frąckiewicz, M. Mucha. Lista lekkoatletów, którzy zdobywali tytuły mistrzowskie byłaby długa. O mistrzostwo walczone zarówno w poszczególnych konkurencjach, jak i w trójboju, stąd trudności w szczegółowych ustaleniach.

W grach zespołowych było wielu dobrych zawodników reprezentujących ognisko „Gryf”. Do czołowych zawodników w piłce siatkowej należeli: W. Martul, M. Kaczmarczyk, W. Chmura, St. Tunkiewicz, M. Mucha, K. Polski, W. Penkacik. Nie jestem w stanie ustalić najlepszych piłkarzy i koszykarzy, bez wątpienia jednak zawodnikiem nr 1 był M. Kamiński, J. Dąbrowski, K. Korzeniewski, A. Głowacki (piłkarze), oraz Fr. Nejranowski, W. Sagan, M. Zawadzki (koszykówka).

Przedstawiając kilkunastu zawodników i zawodniczek, chciałem przypomnieć trochę historii z naszego ogniska, a także podkreślić, że dzięki zaangażowaniu licznej grupy pracowników OZGraf. ognisko „Gryf” odniosło wiele sukcesów sportowych.

Jerzy STANKIEWICZ

## ZASŁUŻENI DLA OGNISKA GRYF

Za aktywną działalność społeczną i za osiągnięte wyniki sportowe wyróżnieni zostali następujący członkowie ogniska Gryf:

Srebrną i brązową odznaką Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej — Jerzy Stankiewicz; brązową Witold Martul; odznaką Zasłużony dla Warmii i Mazur — Ewa Echaust i Ryszard Maćkowiak.

Złotymi odznakami TKKF — Jerzy Stankiewicz, Witold Martul, Witold Sagan, Adam Szymański, Tadeusz Juchniewicz, Jan Fogt, Teresa Stankiewicz, Romuald Plutyński, Michał Zawadzki, Karol Polski, Ewa Echaust, Ryszard Maćkowiak i Władysław Korejwo.

Srebrnymi odznakami TKKF wyróżnieni zostali: Jerzy Stankiewicz, Witold Martul, Witold Sagan, Adam Szymański, Tadeusz Juchniewicz, Jan Fogt, Teresa Stankiewicz, Helena Czyczyn, Zofia Sagan, Andrzej Skłodowski, Michał Zawadzki, Karol Polski, Ewa Echaust, Bogusław Wiczorek, Bolesław Grejner, Romuald Plutyński, Władysław Korejwo, Ryszard Maćkowiak, Urszula Świercz, Kazimierz Kuczyński, Tadeusz Wojnicz, Mieczysław Kaczmarczyk, Ewa Piotrowska, Danuta Korsak, Kazimierz Zahorski, Andrzej Lewandowski, Marek Kamiński, Tadeusz Frąckiewicz.

Wojewódzkimi odznakami TKKF wyróżnionych zostało 53 członków naszego ogniska.

## Zwycięstwo Gryfu we współzawodnictwie Ognisk Miejskich

Ognisko Miejskie TKKF w Olsztynie dokonało podsumowania współzawodnictwa ognisk za 1982 r. Na czele grupy ognisk rywalizujących ze sobą w działalności sportowej i rekreacyjnej wewnątrz zakładu pracy znalazło się ognisko TKKF Gryf gromadząc 718 pkt., przed Gwarantem — 550 pkt. i PBRol. — 303 pkt.

## Turniej siatkówki z okazji MDK

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet rozegrany został turniej siatkówki pań. W turnieju wzięła udział także drużyna Gryfu. Nasze panie, mimo, że nie wygrały żadnego meczu, zasłużyły na słowa uznania za ambicję. Końcowa tabela turnieju:

1. Jaroty	4:0	8:0
2. Wicherek	3:1	6:4
3. Salami	2:2	5:4
4. OSM	1:3	3:6
5. Gryf	0:4	0:8

Drużyna grała w składzie: M. Kucharz, M. Kozicka, H. Kaciniel, E. Piotrowska, G. Kachniarz, G. Włoczkowska.

## 25-LECIE OGNISKA TKKF GRYF



Na zdjęciu: Fragment meczu koszykówki pomiędzy drużynami Maszyn offset. i Zecernia. Od lewej: M. Kamiński, na kosz rzucił A. Głowacki, z prawej W. Penkacik. W głębi: L. Plechowski i A. Kot.

Fot.: Archiwum



## Turniej tenisa stołowego

Dnia 17 kwietnia br. w sali Szkoły Podstawowej Nr 17 rozegrany został turniej tenisa stołowego dla byłych i aktualnych pracowników OZGraf. i członków Ogniska TKKF Gryf. Była to jedyna impreza rozegrana w ramach jubileuszu 25-lecia naszego ogniska. Łącznie w ramach turnieju i poza konkursem przy stołach grało 20 drukarzy, w tym kilku już nie pracujących w OZGraf. W odczuciu organizatorów zbyt mała grupa aktualnych pracowników wzięła udział w turnieju, a szkoda, bo byłaby to naprawdę interesująca impreza.

Zdecydowanym zwycięzcą, a zarazem zdobywcą na własność pucharu został Bogdan Dzikiewicz. Następni w kolejności byli: Jacek Łojek, Witold Martul, i Dariusz Jackiewicz. W turnieju uczestniczył też Jan Michalak — emeryt, niegdyś jeden z najlepszych tenisistów OZGraf. Podziwiałem mojego starszego koleżkę, niegdyś propagatora tej dyscypliny sportowej, za odwagę i zapal do gry. Trzeba mieć naprawdę dużo odwagi, by stanąć do gry z młodymi ludźmi, którzy mogliby być jego... wnukami. Pan Jan otrzymał honorowo puchar przyznany dla najstarszego uczestnika turnieju.

Cisnię się przy takim porównaniu na usta pytanie: gdzie się podział młodziś, pracująca w OZGraf? Gdzie się podziały panie grające do niedawna w tenisa?

Organizacja turnieju sprawna dzięki m.in. pomocy Tomasza Lenkiewicza — pracownika Olsztynskiej Sp-ni Mieszkaniowej i wiceprezesa Ogniska TKKF Rodio.

P.S. W czasie turnieju rozmawiałem z panem Feliksem Olszewskim, który przyszedł z dziećmi na turniej. Powiedział mi on, że dzięki dzieciom bierze udział w zawodach (! ?). Okazało się, że dzieci tak mocno przeżywały, po przeczytaniu notatki w gazecie, że swym zdecydowaniem... zmusiły ojca do grania. Argument miały ważyć: Tata, ten turniej jest dla drukarzy, a ty przecież jesteś drukarzem! Jak to młodo słyszeć, że dzieci są mimowolnym sojusznikiem TKKF-u.

J. Stankiewicz

## Zawody o puchar 25-lecia Ogniska TKKF

Z okazji 25-lecia Ogniska Gryf działacze naszego ogniska zaproponowali ogniskom TKKF Prasa, Helios i WKTS rozegranie zawodów sportowych w następujących dyscyplinach: piłka siatkowa kobiet i mężczyzn, tenis stołowy, szachy, strzelanie, rzuty lotkami, brydż sportowy i ewentualnie kręgle. Nagrodą zespołową w punktacji generalnej będzie puchar 25-lecia ogniska Gryf. Zaproszenie zostało przyjęte przez kierownictwa wym. o-

gnisk i dotychczas rozegrane zostały konkurencje:

### SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Wyniki spotkań: Prasa—Gryf 0:2, WKTS—Helios 0:2, Helios—Gryf 2:0, Gryf—WKTS 2:0, Prasa—Helios 0:2, WKTS—Prasa 0:2. Końcowa tabela turnieju rozegranego w dniach 19 i 21 kwietnia w sali Szkoły Podstawowej Nr 17:

1. Helios	6:0	6:0
2. Gryf	4:2	4:2
3. Prasa	2:4	2:4
4. WKTS	0:6	0:6

## XXII Spartakiada Zakładowa

W dalszym ciągu trwają rozgrywki XXII Spartakiady Zakładowej OZGraf. Oprócz: turnieju siatkówki mężczyzn, rozegrany został turniej koszykówki i dobiega końca turniej szachowy.

### KOSZYKÓWKA

Turniej koszykówki nie cieszył się (po raz pierwszy, większym zainteresowaniem pracowników i ze względu na absencję zawodników, nie zostały rozegrane wszystkie planowane mecze. Postanowiono w tej sytuacji zakończyć go i ustalono miejsca na podstawie uzyskanych wyników.

Wyniki rozegranych meczów: Warsztaty — Reprodukcyjna 8:29, Maszyny off. — Zecernia 28:10, Maszyny off. — Warsztaty 18:10

Kolejność drużyn w turnieju:

1. Maszyny off.	4:2	46:20
2. Reprodukcyjna	2:1	29:8
3. Warsztaty	2:4	18:47
4. Zecernia	1:2	10:28

Najwięcej punktów zdobyli: M. Zawadzki — 15, M. Kamiński i Figurski po 14. Mistrzowska drużyna grała w

składzie: A. Glesmer, Figurski, M. Kamiński, K. Koziello, Stachewicz.

### SZACHY

W miesiącu kwietniu br. rozpoczęła się z udziałem 14 szachistów turniej szachowy. Stawce przewodził Michał Zawadzki. Szczegółowe wyniki turnieju podamy w następnym numerze „Czcionki”.

J. Stankiewicz

## 15-lecie Ogniska TKKF WICHEREK

8 kwietnia 1983 r. jedno z czołowych ognisk olsztynskich — TKKF Wicherek — obchodziło jubileusz 15-lecia swego istnienia. Sportowcy Gryfu z czą zarządowi ogniska Wi-

cherek z jego długoletnim prezesem Ob. Franciszkiem Roszkowskim na czele dalszych sukcesów organizacyjnych i sportowych. Należy podkreślić, że drukarze często stacali „Ciężkie boje”

na salach i boiskach, a także przy szachownicach, z zawodnikami Wicherka. W pojedynkach tych, w większości zwyciężali zawodnicy Wicherka.